

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

MARINUS VAN DER LUEBBE.

Z powodu kongresu narodowo-socjalistycznego związku prawników niemieckich epatujący świat proces o podpalenie Reichstagu został na kilka dni przerwany. Przerwa ta dała możliwość przyjrzenia się dotychczasowym wynikom procesu.

Przedwcześnie byłyby wnioski, czy wina oskarżonych została udowodniona, czy też nie. W obecnym stadium procesu jeszcze o tem mówić nie można. Oskarżeni, jak dotąd, przedstawili się tylko publiczności, świadkowie zaś zobrazowali berlińskie nastroje z lutego 1933 r. To wszystko.

Zasada fair play wymaga wstrzymania się tymczasem od wniosków zasadniczych.

Z trzech głównych oskarżonych najbardziej zagadkowa i problematyczna jest postać Luebbe. Torgler — to typowy, poprawny partyjny urzędnik i — pomimo całego przeciwności ich politycznych poglądów — między nim a przewodniczącym 4 senatu dr. Büngerem zachodzi pewne podobieństwo. To są dwaj autoritarni, pedantyczni Niemcy.

Zupełnie inne wrażenie sprawia Dymitrow. Emigrant, spiskowiec, literat — słowem typ dobrze nam znanego rewolucjonisty — Słowa i nina. „Dynamiczna, wulkaniczna natura”, jak go określa prasa niemiecka, zupełnie nie w typie dr. Büngera i jego rodaka Torglera.

Dymitrow ze swych przekonań komunistycznych nie czynił tajemnicy i trzymał się przed sądem tak, jak to przystoi prawowiernemu rewolucjonistom: hardo, wyzywająco, cynicznie. Torgler i Dymitrow to są — każda w swoim rodzaju — prostolinijne postaci.

Inaczej rzecz się ma z van der Luebbe. Jest to postać, która długo będzie interesowała psychologów kryminalistyk. Znany psycholog psychiatra Boenhoffer, który go badał, powiedział o nim b. dużo i b. mało jednocześnie. Klucza do odgadnięcia tej osobistości nam nie dał.

Luebbe, jego zdaniem, jest odpowiedzialny za swoje czyny. Kto zna całą względność tego pojęcia nie może się nie uśmiechać. Panowie psychiatri raczyli uznać za odpowiedzialnych i ludobójcę Haarmanna i wampira Kürtena. Ale to nawiasem.

Odpowiedzialny jest Luebbe czy nie — jest to orzech, który nie tak łatwo rozłupać. O Luebbe istnieją wiele wersji. Według jednych jest to najemny prowokator hitlerowców, inni — chcą widzieć w nim zdecydowanego komunistę. Wszystko, co o nim wiemy pewnego, rysuje nam go jako człowieka niezrównoważonego, próżnego, ambitnego.

Syn roznosiela Franciscus Corneliusa van Guldena i Petroneli z van Handel'ów — wyrósł w ciężkich warunkach. Ojciec — pijak mało troszczący się o losy rodziny i wkrótce porzuca ją zupełnie. Marinus jest 7-ym synem matki, która musi pracować na utrzymanie całej rodziny. Pod wpływem matki Marinus otrzymuje b. religijne wychowanie. Wrażenia dzieciństwa: obrazy, kościoły, nabożeństwa, kazania wywołują w nim chęć pozostania księdzem. Staje się kandydatem w kole szkolnych kolegów. Marzeniem jego o karierze duchownej nie sądziłoby być urzeczywistnić się. Matka, która zmuszona była ze skromnych zarobków drobnej sklepikarki żywić siedmioro nieletnich dzieci, nie mogła mu udostępnić niczego wyższego, ale i średniego wykształcenia. Z ławy szkolnej musi Ma-

rinus pójść w życie za kawałkiem chleba. W szkole nie odznacza się on zdolnościami i celuje tylko w nauce religii — przedmiocie swoich marzeń.

Z ucznia staje się kamieniarzem. Tu styka się z innym światem. Niezadowolony z własnego losu łagodzi mu ideowy kontrakt z towarzyszami pracy, niezadowolonymi z istniejącego ustroju społecznego. Staje się marksi- stą i wstępuje do związku młodzieży komunistycznej. Ale przynależność jego do związku nosi dosyć chwiejny charakter. W przeciągu krótkiego czasu cztery razy występuje ze związku i trzy razy wraca. Przyczyna tych częstych konfliktów z partią jest chęć przewodzenia, odegrywania roli. Ponieważ okazuje się w mniejszości — występuje. Dysejplina, respekt przed autorytetem — nie leżą w jego naturze. Gdy komosomolcy nie chcą być powolni jego wskazaniom — odechodzi.

Po nieudanej próbie wysunięcia się na polu politycznym usiłuje on wstawić się innym sposobem: w r. 1930 próbuje podobno przepłynąć kanał La Manche. Ale i to nie przynosi mu sławy wśród rodaków. Luebbe szybko zmienia zawody: kamieniarz, kelner, roznosiiciel, przewoźnik na promie...

Tryb życia jego nie przypada do smaku szacownym Holendrom. W rodzinie mieście Leidenie uczęszcza on do lokalnego Uiterste Gracht Nr. 56, gdzie, jak powiadała, studenci, za przyswoitą opłatą „zabawiają się” z bezrobotnymi. W lokalu tym zawiera znajomość z pewnym niemieckim studentem. Skutkiem tej znajomości są jego częste wyjazdy do Niemiec: w kwietniu 1931 r., we wrześniu 1931 roku, w lipcu 1932 r. i wreszcie w lutym r. 1933...

Co robił Luebbe bywając w Niemczech? Skąd miał środki na te podróże?

Nie możemy utrzymywać, że posia- damy wyczerpujące odpowiedzi na te pytania. Istnieje wersja wśród niemieckich emigrantów, która utrzymuje, że w kwietniu 1931 r. naturalizowany w Niemczech Szkot dr. Georg Bell, odgrywający wybitną rolę w sferach partii hitlerowskiej, zetknął Luebbe z kierownikiem sztabu hitlerowskich szturmówek Röhmem, przy- czym Luebbe popełnił czynności, przewidziane paragrafem 207 niemieckiego K. K. Według tej wersji był Luebbe w Niemczech „chłopczykiem dla przyjemności” bogatych wódzów hitlerowskich, którzy tego swego „chłopczyka” w lutym 1933 r. wezwali do podpalenia Reichstagu, sądząc, że ta okoliczność, iż był on przedtem członkiem komosomolu, posłuży jako świetny pretekst dla oskarżenia komunistów...

Taka jest wersja rozpowszechniona wśród niemieckich sfer politycznych, wrogich Hitlerowi. Nie można odmówić jej prawdopodobieństwa. Prostytutka plei męskiej, „chłopczyk dla zabawiania bogatych panów” w roli prowokatora — jest to bardzo prawdopodobne.

Warunki, w jakich się odbywa proces domniemyanych podpalaczy Reichstagu, nie są odpowiednie potemu, by historia życia Luebbe mogła być oświetlona we wszystkich szczegółach. Ale i obiektywnie trudno udowodnić, że Luebbe był „dziewczyną publiczną męskiego rodzaju”. Świadek, na którego powołują się emigranci, dr. Georg Bell, nie żyje. Powiadają, że został właśnie dlatego zabity, by nie wyplątał, czyje to na-

Po uroczystościach krakowskich

Manifestacja przyjaźni polsko-tureckiej.

KRAKÓW (Pat). Wczorajsze uroczystości święta kawalerji w Krakowie dały sposobność do manifestacji na rzecz przyjaźni polsko-tureckiej. W tym czasie gdy pułki kawalerji grupowały się do defilady opodal placu rewji, w parku Juwenia odbywało się śniadanie pod namiotami. W jednym z namiotów siedział Marszałek Piłsudski w towarzystwie charge d'affaires tureckiego attache wojskowego Nadi-beja, generała Dreszera, gen. Wieniawy-Długoszewskiego, dowódców brygad kawalerji, oraz szefa biura inspekcji G. I. S. Z. płk. Warthy. General Wieniawa - Długoszewski poprosił Marszałka o głos i zwracając się do obecnych przedstawicieli Turcji powiedział między innymi:

Pragnę dać wyraz uczuciom naszym które wywołuje obecność przed stawicieli szlachetnego narodu tureckiego i armji tureckiej Polska i Turcja w czasie długich wieków walczyły ze sobą w sposób szlachetny i rycerski. Miecze nasze krzyżowały się wie- lokorotnie, lecz walka ta była zawsze lojalna, a w Polakach rósł szacunek dla przeciwnika. Jestem pewien, że szacunek ten był obustronny. Przy- kłady historii świadczą o tem naj- lepiej. Po bitwie pod Żurawnem w roku 1676, po zawarciu rozejmu, armja turecka z własnej inicjatywy defilowała przed królem Janem III, by od- dać hołd Wielkiemu Wodzowi. Sobieski po bitwie pod Chocimem pisał do królowej Marysieńki w te słowa:

„Z naszego wojska, jako w tak ciężkim razie, niemało dotychczas zginęło junaków. Kopij większa skruszo- nych połowa, bo tak mężnych ludzi, jak to było tureckie wojsko, wiem, że wieki nigdy nie miały”.

Historja zna — mówił dalej gene- rał — wiele przykładów przyjaźni za- wieranej między rycerzami obu stron, kiedy wschodnim zwyciężajemy lano wo- dę na miecze. Wojny się skończyły.

Ustala się przyjaźń. Ta przyjaźń ro- śnie w miarę wieków i idzie w parze z podziwem dla olbrzymiego wysiłku jakiego dokonał naród i armja turecka pod przewodem wielkiego swego budowniczego — Ghazi Kemala-Paszy. Z temi dwoma uczuciami w pier- si — podziwu i przyjaźni — wnoszę kielich na cześć szlachetnego narodu tureckiego, armji tureckiej i Wielkie- go Męza Ghazi Kemala Paszy.

W tym momencie orkiestra wojs- kowa odegrała hymn narodowy turecki. Należy podkreślić, że w czasie śnia- dania Marszałek Piłsudski prowadził ożywioną rozmowę z charge d'affai- res i attache wojskowym Turcji.

Wizyty.

KRAKÓW (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w dniu wczorajszym ks. metropolitę Sapiechę. Również p. premier Jędrzejewicz zło- żył wczoraj wizytę ks. metropolii Sapiechy. W godzinach popołudnio- wych metropolita rewizytował prem- jera..

Powrót dostojników państwo- wych do Warszawy.

WARSZAWA (Pat). W dniu 7 bm. o godzinie 8.55 specjalnym pociągiem powrócił do Warszawy z uroczystości krakowskich Pan Prezydent Rzeczy- pospolitej oraz Marszałek Piłsudski z rodziną.

Tym samym pociągiem przybyli również pp. prezes Rady ministrów Janusz Jędrzejewicz, marszałek Sejmu Świątalski, marszałek Senatu Racz- kiewicz, prezes NIK gen. Krzemieński, prezes BBWR Ślawek, członkowie korpusu dyplomatycznego, podsekre- tarz stanu i generałowie.

Na dworcu witali dostojników pa- ństwowych przedstawiciele władz cy- wilnych i wojskowych z p. ministrem spraw wewnętrznych na czele.



Marszałek Józef Piłsudski na dworcu w Krakowie przechodzi przed frontem kom- panyj honorowej. Za Panem Marszałkiem kro- czą generał Kasprzycki i generał Wieniawa- Długoszewski.

Obrona mniejszości obowiązkiem wszystkich państw.

Delegat niemiecki głosował przeciw rezolucji.

GENEWA (Pat). Podkomitę VI komisji dla spraw ochrony mniejszości zakończył w dniu 7 bm. rozpatrywanie projektu rezolucji. Na wniosek delegata greckiego Polifisa, który zmodyfikował nieco tekst zaproponowany przez delegację francuską podkomitę wszystkimi głosami przeciwko głosowi delegata niemieckiego zalecił komisji przyjęcie następującej rezolucji:

Zgromadzenie 1) uroczystie wzna- wiając zalecenia, uchwalone przez Zgromadzenie 21 września 1932 roku, wyraża nadzieję, że państwa, które nie są związane wobec Ligi Narodów żadnymi zobowiązaniami prawnymi w sprawie mniejszości przestępcą będą niemniej w traktowaniu swych mniejszości rasowych, religijnych i je- zykowych w takim samym stopniu sprawiedliwymi i tolerancyjnymi, jakich wy-

magają traktaty i dotychczasowa pra- ktyka Rady; 2) uważa, że powyższa zasada dotyczy wszystkich kategorii obywateli, którzy różnią się od więk- szości rasą, językiem lub religią.

Niemcy odmówiły przyjęcia tego tekstu, wobec czego nie pozostawało nic innego jak przystąpić do głosowa- nia w którym tylko delegat niemiecki głosował przeciwko rezolucji. Głosowa- nie Węgier za rezolucją jest charak- terystyczne, gdyż po raz pierwszy w dziedzinie kwestji mniejszościowej od separowały się one od Niemiec. Prze- bieg debaty głosowania nad tą propo- zycją, jak zresztą cała dyskusja uwy- pulkiły całkowicie odosobnienie Nie- miec, które według powszechnej opi- nji, odrzucając drugą część rezolucji, utraciły moralne prawo występowania na terenie Ligi Narodów w cha- rakterze obrońcy mniejszości.

Wniosek polski będzie zakomunikowany Radzie Ligi.

Co się tyczy wszystkich innych projektów rezolucji, w tej liczbie i polskiego, będą one dołączone do pro- tokółu debaty mniejszościowej i zako- munikowane wraz z nim Radzie Ligi Narodów.

Oceniając wyniki debaty nad spra-

OVOMALTINE

JEDYNA ODŻYWKA WITAMINOWA

DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH!

Reklamowa puszka za 1.20 zł. — Ovomaltyna wzmacnia organizm i nerwy

Treść noty niemieckiej w sprawie zbrojeń

zgadują dzienniki paryskie.

PARYŻ (Pat). Pytania, co faktycz- nie zawiera nota niemiecka, nie scho- dzą z łamów prasy francuskiej. Na Quai d'Orsay, jak również w przy- jemniach ministrów zachowują jak najściślej dyskrecję w tej sprawie. W tych warunkach dzienniki przyno- szą coraz to nowe wersje na temat kontrpropozycji niemieckiej, bądź z Londynu, bądź też z Genewy.

„La Liberté” zapewnia, że bap- tized niemiecka zawiera następujące 4 punkty zasadnicze:

a) Niemcy zgadzają się w zasadzie na kontrolę zbrojeń, pod warunkiem, że będzie przeprowadzona równie ści- śła kontrola we Francji i Niemczech.

b) W przeciwieństwie do różnych

pogłoszek Niemcy nie odrzucają idei okresu próbnego, lecz przyjmują go pod warunkiem, że trwać będzie naj- wyżej dwa lata i że poprzedzi go na- tychmiastowe, częściowe rozbrojenie armij europejskich, a w szczególności armji francuskiej i polskiej.

c) Niemcy zgadzają się na przek- ształcenie Reichswehry na milicję o krótkim terminie służby wojskowej pod specjalnymi warunkami.

d) Niemcy rewindykują prawo u- zbrojenia tej milicji (w całkowity ma- teriał i sprzęt niezbędny, a więc ar- maty, tanki, łodzie podwodne, aero- plany myśliwskie i samoloty do bom- bardowania, to zn. w materiał za- kazyany im przez traktat wersalski.

Konwencja rozbrojeniowa bez udziału Niemiec?

LONDYN. (Pat). Cała prasa an- gielska bez wyjątku stwierdza, że wra- żenie odpowiedzi niemieckiej jest bar- dzo ujemne i że rozmowy genewskie stoją w obliczu poważnego kryzysu. Dzienniki podkreślają, że odmowne stanowisko Niemiec wobec czynio- nych im propozycji idzie jeszcze da- lej aniżeli to zakomunikował Bis- mark ministrowi Simonowi, albowiem

Hitler odrzucił miał również kate- gorycznie wszelkie sugestje rozwiąza- nia oddziałów szturmowych i stahl- helmowskich. Tak dzienniki konser- watywne jak i radykalne zgodnie oce- niają sytuację, twierdząc, że W. Bry- tania trzymać się musi obecnie Fran- cji i namawiają do zawarcia konwen- cji rozbrojeniowej bez udziału Nie- miec.

100 jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych wprowadzony od kilku lat we Francji i polski środek leczniczy.

GERMATOL

Dr. DOBRZAŃSKIEGO

Lek ten, do użycia zewnętrznego posiada w spójnym stopniu własności:

- 1) LECZNICZE (przeciwobólne) przy reumatyzmie, artretyzmie, neuralgii, ischiasie, zapaleniu nerwów i t. p.
- 2) ODKAŻAJĄCO - GOJĄCE przy rózach, egzemach, czyrakach, owrzodzeniach, ranach, oparzeniach skóry i t. d.

Wynalazca B. dożent. Wydziału lek. w Paryżu, członek Royal Medical Society w Londynie

Lab. Chem.-Farm. „GERMATOL” Sp. z o.o. Warszawa, Al. Jerozolimska 24 tel. 425-33

Wykonanie wyroku w stosunku do przywódców „Centrolewu”

Wobec zatwierdzenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20-go lipca r. b. w sprawie 10-ciu przywódców „Centrolewu” staje się aktualne wykonanie tego wyroku, skazującego: Wincentego Witosa na półtora roku więzienia, Kazimierza Bagińskiego — na dwa lata więzienia, dr. Hermana Liebermana, Norberta Barlickiego i dr. Władysława Kiernika — po dwa i pół roku więzienia oraz Mieczysława Mastka, Stanisława Dubois, dr. Adama Pragera, Adama Ciołkosa i dr. Józefa Putka — po trzy lata więzienia.

Pozatem, jak wiadomo Sąd Apelacyjny orzekł w stosunku do oskarżonych: Witosa, Bagińskiego, Liebermana, Barlickiego i Kiernika utratę praw obywatelskich i praw honorowych na czas trzech lat, a w stosunku do pozostałych — na przeciąg pięciu lat.

Jak nas informują koła sądowe, wykonanie wyroku należy — wedle przepisów procedury — do prokuratora właściwego Sądu Okręgowego, a więc w danym wypadku — do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, który jest powołany do wydania decyzji o terminie rozpoczęcia przez skazanych odbywania kary więzienia.

W sprawie utraty praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych miarodajne są przepisy art. 45 i art. 46 Kodeksu Karnego.

Art. 45 Kod. Karn. brzmi: — utrata praw publicznych obejmuje utratę biernego i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania.

Art. 46 Kod. Karn. brzmi: — utrata obywatelskich praw honorowych obejmuje utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania.

Jak nas informują, instytucja powołana do wykonania przepisów obowiązujących powyżej artykułów w stosunku do skazanych przywódców „Centrolewu”, jest VIII wydział karny sądu okręgowego w Warszawie.

Sekretarz tego wydziału winien po uprawnieniu się wyroku zawiadomić wszelkie instytucje, mające związek z wykonywaniem przez skazanych ich praw obywatelskich i publicznych o utracie tych praw przez nich na okres czasu wskazany w wyroku. Zawiadomienie winno być gminy, do których należą skazani, celem wykreślenia ich ze spisów wyborczych, pozabawienia stanowisk piastowanych w instytucjach samorządowych, jak np. stanowisk wójtów, ławników, radnych i t. p. funkcji. Dalej zawiadomiony być musi marszałek sejmiku i marszałek senatu oraz prezes głównej komisji wyborczej, celem ogłoszenia o utracie mandatów poselskich lub senatorskich przez tych, o których skazanych, którzy je piastują.

Zawiadomienia tego rodzaju otrzymać winna pozbawiona przełożona władza zawodowa skazanych, jak naprzykład władze instytucji adwokackiej, nauczycielskiej i t. p. oraz kapituły orderów, którymi skazani są odznaczani. (Iskra).

Zmianę konstytucji Włoch zapowiada Mussolini.

PARYŻ (Pat). „Echo de Paris” ogłasza rozmowę jaką miał przedstawiciel tego dziennika z Mussolinim. Mówiąc o zagadnieniach politycznych o górnio-europejskich Mussolini zaznaczył, że rządy demokratyczne nie po trafiły uniknąć wojny, wojna bowiem — zdaniem Mussoliniego — jest wynikiem braku równowagi pomiędzy siłami bojącą jednych a siłą drugich. Gdy wszyscy są silni, wszyscy się poważają, wszyscy się wzajemnie obawiają i oczywiście wszyscy dążą do porozumienia. Parlamentaryzm nie umiał nie tylko uniknąć wojny, lecz nie potrafił zachować długotrwałego pokoju. Europa powinna się strzec niebezpieczeństw, które już grożą od wewnątrz i zewnątrz i zrozumieć, że obecna sytuacja nie może trwać długo. Zapomniała się o tym, że istnieje Azja. Mussolini zapowiedział, że zamierza wprowadzić do konstytucji Włoch wielkie zmiany, które obecną ustrój uczynią jeszcze bardziej kooperacyjnym, przez włożenie obowiązku kontroli nad produkcją na kooperację zamiast państwo. Czas skończyć ze starymi ideami liberalnego kapitalizmu. Pragnę utworzyć kooperację dla przemysłu i rolnictwa zależnie od rodzaju wytwarzanych produktów. Zapewnimy porządek polityczny i mam wolną rękę do pracy nad restauracjąładu ekonomicznego. Mussolini zakończył rozmowę zapewnieniem, że fascyzm pracuje dla pokoju i tylko dla pokoju.

Niemcom grozi bankructwo.

PARYŻ (Pat). Dzienniki francuskie zwracają uwagę na fatalny stan finansów Rzeszy Niemieckiej. Walka z bezrobociem, jaka energicznie prowadzi rząd hitlerowski, każe uważać poważnie finansami Rzeszy. Cały deficyt budżetowy Niemiec, wyrażający się ostatnio w cyfrze 3 miliardów marek, nie może być pokryty drogą pożyczki zagranicą. Odrzucił plan robót publicznych, real

Proces lipski.

Dymitrow: „Podpalenie Reichstagu — to dzieło prowokatorów lub faszystów niemieckich”

LIPSK (Pat). 12-ty dzień procesu, będący dalszym ciągiem przesłuchiwań Bułgarów, obfitował znowu w szereg dramatycznych momentów. Wśród dziennikarzy zagranicznych żywo komentowane jest wczorajsze wyznanie z sali rozpraw Dymitrowa, przeciwko czemu obecni na rozprawie adwokaci zagraniczni wnieśli do przewodniczącego Trybunału Rzeszy energiczny protest.

W charakterze przedstawicieli rządu holenderskiego od kilku dni śledzi rozprawę generalny konsul holenderski W. Sobote obecny był na rozprawie konsul R. P. de Brzeziński z małżonką.

Rozprawa rozpoczęła się o 20-minutowym opóźnieniu. Van der Luebbe wyglądał bardzo źle. Jest trupiobły, całkowicie nieczysty fizycznie. Powolnym chwiejnym krokiem, z opuszczoną głową zbliżył się do swego miejsca i od czasu do czasu beznamiętnie się śmieje. Na wstępie sędzia komini kował, że od wczoraj rozpoczął rozprawę kon tyntyna będzie w gmachu Reichstagu w Berlinie.

Skości zabiera głos Dymitrow, który, u sprawiedliwiejąc wczorajszy incydent, tłumaczy, że jego słowa zostały widocznie źle zrozumiane. Jak poprzednio, tak i teraz i w przyszłości nie ma zamiaru obrażać ani sądu ani oskarżycieli publicznych, ani urzędów niemieckich, stwierdza jednak, iż łaski nie potrzebuje, gdyż jako komunistę ideę wy z podpaleniem Reichstagu nie wspólnie go nie ma. Sędzia zapytał następnego Dymitrowa z przebiegiem wczorajszej rozprawy, począwszy od wyprowadzenia Dymitrowa z sali. W związku z pewnymi zarzutami oskarżycieli publicznych, Dymitrow za dał kategorię, by przedstawicielom sądu wszelkie rzeczowe dowody o jego rzekomym stęsku z komunistami niemieckimi.

Następnie przewodniczący cytując nazna na świadka Schreiera, w/g którego Dymitrow i Popow mieli rzekomo 30 stycznia r. b. brać udział w zebraniu Niemieckiego Czerwonej Pomocy, odbywającym się w przy wozie mieszkanym znanego berlińskiego komunisty red. Muenzberga. Zarówno Dymitrow, jak i Popow przeczą temu katego rycznie.

Końcowy ustęp odpowiedzi Dymitrowa stanowi znowu nieprzyjemny polek dla władz niemieckich. Dymitrow zarzuca, że w akcie oskarżenia są rażące, zmyślane nieścisłości. Ten sam obraz, z całą litanią sprzeczności, daje odczytany następnie protokół z czasów śledztwa, wedle którego oskarżyciele publiczni posiadali mieli dowody o ścisłych stosunkach trzech oskarżonych Bułgarów z członkami przedstawicielami niemieckiej partii komunistycznej i sowiecką delegacją handlową w Berlinie.

Tanew oświadcza, uroczyste, że po raz pierwszy w życiu znalazł się w Berlinie do piero 24 lutego, skąd zatem mógł być na ze braniu 24 lutego, a nie wcześniej?

Replikę Dymitrowa co do szyfrowanych numerów telefonów, znalezionych w notesie, obfitowała w wiele humorystycznych momentów. Zrezygnując z wyrażenia jest od powiedź Bułgara, z której godnie uwagi sa zarzuty stawiane pod adresem władz wyko nawczych obecnego reżimu. Oświadczył on, że policja niemiecka musi się dopiero nau czyć rozwiązywania znaków szyfrowych. Jest rzeczą zryminalną — mówił Bułgar, — że ja jako zagraniczny działacz komunistyczny z konieczności musiałem posługiwać się szyfrem i fałszywym paszportem. Zupni nie to samo zresztą czyniła w Czechosłowacji narodowi socjaliści, posługujący się rów nież szyfrem i fałszywym paszportami.

Ten ustęp powoduje szczególną weso łość.

W dalszym ciągu sędzia odczytuje zezna

Powrót min. Becka do Warszawy.

WIEDEN (Pat). W drodze powrotnej z Genewy przybył dziś do Wiednia minister spraw zagranicznych Beck i zatrzymał się w gmachu poselstwa Rzeczypospolitej. Wczorajem p. minister odjechał do Warszawy.

Inspekcja robót wodnych i drogowych.

WARSZAWA (Pat). 8 bm. wyjechał minister komunikacji Butkiewicz na inspekcję robót wodnych i drogowych wykonywanych przez Fundusz Pracy. Program objazdu obejmuje o bejrzenie wałów przy ujściu rzeki Koprzywianki do Wisły, poza tem in spekcję robót wiślanych od Tarnobrzęga pod Annopol. W szczególności objazd dotyczy uporządkowania Wisły poniżej Zawichostu. W podróży inspekcyjnej weźmie udział mini ster opieki społecznej dr. Hubicki, o raz wiceministrowie Lechnicki, Ka siński i inni.

„Czeluskin” zimuje w lodach.

MOSKWA (Pat). Ekspedycja polarna profesora Schmidta na łamaczu lodów Czeluskin donosi przez radio, że w dniu 22 września została uwieziona w lodach. Ekspedycji grozi przy musowe zimowanie. Czynione są roz paczliwe wysiłki celem dobraćcia do cieśniny Beringa.

Einstein wyjeżdża do Ameryki

LONDYN (Pat). Einstein wyjechał z Londynu do Southampton skąd udaje się do Ameryki.

HEMOROIDY

pieczenie, swędzenie, krwawienie i bóle, usuwają czopki „Kastanol” magaistra Wolskiego. — Zadać w aptekach i składach aptecznych lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Żłota 14.

Dr. med. Halina Jankowska

była adiunkt Kliniki Psychiatrycznej USB, kier. Opieki Rodzinnej nad psychicznie chorymi. Lekarz umówiony dla urzędników państwowych przeprowadza się na ul. Tatarską Nr. 2 m. 3, tel. 165 — Przyjmuję w poniedziałki i czwartki od godz. 5 do 7.

KURACJA ZIOŁAMI

Magistra WOLSKIEGO

jednoczy w sobie tradycję wleków i zdobycze wiedzy współczesnej.

STOSUJ CIE TYLKO:

PRZY CIERPIENIACH WATROBY
woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Zioła ze znak. „BIL-LOSA”, które zawierają egzotyczne rośliny Combretum i Boldo.

PRZY OTYŁOŚCI
na tle wadliwej przemiany materji. Zioła ze znak. „DEGROSA”, które zawierają fody organiczne w roślinie organicznej w roślinie Yabanga i nie wymagają specjalnej diety.

PRZY BEZSENNOŚCI
nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego Zioła ze znak. „PASIVE-ROSA”, które zawierają kwiat Meki Pańskiej (Passiflora).

PRZY KASZLU
zaflegmieniu, ciężkości i duszności w piersiach i wszelkich cierpieniach płuc.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub w wytwórni.
Magister WOLSKI — Warszawa, Żłota 14.
Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie wytwórnia.

Zjazd działaczy B. B. W. R. w Poznaniu.

POZNAN (Pat). W sobotę po południu w auli WSH. w Poznaniu rozpoczął swe obrady dwudniowy zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa poznańskiego, zwołany przez BBWR. Wielka aula wypełniona była szczerze zgromadzoną 800 uczestnikami zjazdu. Wśród obecnych byli przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą Raczyńskim na czele, dowódca OK generał Frank, liczni posłowie i senatorowie BB, przed stawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, reprezentanci sfer gospodarczych, starostowie, burmistrzowie, prezesi rad powiatowych BB oraz grono przedsta

wicieli ruchu kobiecego. W przedmówieniu zjazdu prezes Rady Woj. B.B.W.R. p. B. B. W. R. postać dr. Jędrzeja zasiedli m. in. b. minister Matuszewski, sen. Szuldrzyński i inni.

Obrady zajął prezes rady wojew. BBWR. poseł Jędrzej. Wojewoda Raczyński, witał zjazd, życzył mu jak najpomyślniejszych wyników. Imieniem generalnego sekretarjatu BBWR w Warszawie przemawiał poseł Czernichowski, B. minister Matuszewski wygłosił referat p. t. Sytuacja gospodarcza Polski.

Uczestnicy zjazdu podzielili się na 5 komisji, które niezwłocznie przystąpiły do obrad.

Bunt więźniów.

BUENOS AIRES. (Pat). Wczoraj wieczorem w tutejszym więzieniu wybuchł bunt. Więźniowie zatajowali strażników, którzy zmuszeni do użycia broni, zabili 3 więźniów.

Samochód wpadł w tłum

LONDYN (Pat). Podczas słynnej zmiany warty przed pałacem Buckingham, w którym mieszka król Wielkiej Brytanji, zaszło w sobotę fatalny wypadek samochodowy. Przejeżdżający z wielką szybkością samochód nie zdążył w porę skręcić w bok i ha mując nagle wyśliznął się, wpadając w tłum, obserwujący zmianę warty. Powstał

wielki popłoch i krzyk. Muzyka przestała grać. Wypadek pociągnął za sobą ofiary, przyczem dwie osoby zostały zabite, a 7 rannych.

Król Jerzy, przypatrujący się z okien pałacu zmianę warty, widząc katastrofę wysłał swego adiutanta, aby dowiedzieć się doładnie o szczegółach wypadku.

OSZCZĘDNOŚCI

NAJKORZYSTNIEJ LOKOWAĆ

W CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH

WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65

jest jedną z najpoważniejszych instytucji bankowych w Polsce, płaci od wkładów najwyższe oprocentowanie, zapewnia zwrot wkładów w każdym terminie i na żądanie w walucie złotej.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12-2 i 4-6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25

Lekarz-Dentysta
St. Gintułt-Gintytło
wznowił przyjęcia
choroby jamy ustnej, sztuczne zęby koronki.
ul. Wileńska 22 róg Gdańskiej. Tel. 15-16
naprzeciw Apteki Miejskiej.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

Unikniesz 90% trosk i kłopotów z wychowaniem dziecka

korzystając systematycznie z rad i wskazówek dwutygodnika

„MŁODA MATKA”

w którym współpracują najlepsi lekarze pediatrzy i pedagodzy

Modele ubranek dziecięcych. Roboty z wełny. Raz na miesiąc tablica kroju i wzór do haftu. Pismo to jest niedoścignioną dla matki posiadającej dzieci w wieku do lat 7-miu. PISMO DO NABYCIA W KAŻDYM KIOSKU!

Tea Best Shanghai

HERBATA KAWA KAKAO CZEKOLADA

Skład główny:
Warszawa, Elektoralna 28, tel. 728-95
Świeże zbiory i wysoka jakość.
Artykuły nasze są rozpowszechnione w całej Polsce.
Dla hurtu — duży rabat.

Drzewka i krzewy owocowe

parkowe alejowe

POLECAJĄ: **Godzisz** majatku

A. i M. Kwadniewskich poczta Sobolew woj. Lubelskie, tel. 18 P. K. O. 9979. Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 24, telefon 425-33.

Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franko. Ceny znacznie niższe.

Jak najlepiej zabezpieczyć przyszłość własną i swej rodziny?
Czy będę żył tak długo, aby z oszczędności stworzyć kapitał, który zapewni rodzinie środki do życia?
Jak najlepiej lokować te oszczędności?

Oto pytania, jakie stawia sobie każdy człowiek pamiętający o ewnych obowiązkach.

Zawarcie ubezpieczenia t. zw. mieszane, na dożycie i na wypadek śmierci, rozwiąże obu powyższe zagadnienia.

A co do pewności lokat — to nad tem myślą doświadczeni specjaliści, którzy zgodnie z przepisami prawa ustalają najpewniejsze sposoby inwestowania kapitałów towarzystw ubezpieczeń.

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

„PRUDENTIAL” i „PRZEZORNOŚĆ”
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 649

Na pięknej drodze.

(Działalność kulturalna R. W. Z. A.).

Indywidualność jest jednocześnie znajomością samego siebie. Bez tej znajomości nie może być mowy o jakimś świadomym, indywidualnym działaniu. Mówi się dużo o indywidualnym obliczu Wilna, o jego kulturze. Niestety, — obecnie jest to raczej kultura pewnej „góry” intelektualnej na szczytach miasta, mało przenikająca do głębi. Od początku swego istnienia Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych weszła na piękną, najświetniejszą dla siebie drogę pogłębiania kultury Wilna, pogłębiania świadomości wielkich zasobów duchowych stolicy b. W. Księstwa Litewskiego w jej społeczeństwie. Jest to szczególnie konieczne, wobec przerwy, którą w naturalnym rozwoju i przenikaniu całego społeczeństwa przez tę kulturę, sprawiło barbarzyńskie niszczenie jej przez najazd ze wschodu.

Z rozpoczęciem się właściwego sezonu większości aktywności oświatowych i kulturalnych, Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, a nawet doniosła akcję prelekcyjną na temat „kultury Wilna”, zainaugurowaną przez piątkowy odczyt p. Konserwatora Larentza o Wilnie przed stu laty.

Wilno niby znamy, a jednak nie wielu wlinian może się poszczycić jego głębszą, dokładniejszą znajomością!

Są to wybrańcy, a tak zw. szersze społeczeństwo mało wie o rodzinnym mieście.

Piątkowe przepełnienie sali zebrania Zw. Literatów w murach pobazyliańskich aż nadto świadczyło o tem, że w społeczeństwie tem istnieje wyraźna potrzeba takich prelekcji.

P. dr. Larentz ukazywał zebrany w licznych obrazach świetlnych ze słynnych rysunków Smuglewicza (wykomanych przypuszczalnie na zamówienie ks. Adama Czartoryskiego), oraz Peszki, b. mało znanych i nigdzie nie reprodukowanych, a niemniej niż smuglewiczowskie ciekawych i cennych. Wprawdzie Smuglewicz nie jest dostatecznie znany, ale był już kiedyś wydany cały album z jego wioskami Wilna, gdy śliczne rysunki Peszkiego tkwią w zapomnieniu w jednym z muzeów lwowskich.

Dużą zatem zasługą p. Larentza jest udostępnienie ich szerszemu ogółowi. Wraz z planami Smuglewicza stanowią one nieoceniony materiał inwentaryzacyjny, przyczem rolę są podzielone. Smuglewicz zajmuje się budowlami zamkowymi i obwarowaniami miasta, Peszka bardziej ogólną panoramą Wilna, a z obiektów mniejszych — ratuszem. Mimo, że na te rysunki trzeba patrzeć z pewnym krytycyzmem, z powodu zdarzających się czasem w szczegółach ich, pewnych niedokładności, to jednak w ogólnym swoim zarysie są źródłem niezastąpionym.

Cykl danych odczytów potrwa do końca b. roku. W styczniu rozpocznie się nowa seria. W następnym piątek będzie mówił prof. Józefowicz o muzyce w Wilnie w latach 1870 — 75. Dyr. dr. Łyskowski będzie mówił w tydzień potem o ogniskach drukarskich na Wileńszczyźnie w XVI i XVII. wieku. Dowiemy się jak poważnym centrum kulturalnym pod tym względem i w ogóle była Wileńszczyzna w w tym czasie. O mało znanych pamiątkach po Jagiellończy w Wilnie i Szwecji powie prof. Morelowski w następnym piątek skończy. Dalej pójdą odczyty pp. Łopalewskiego, „Z dziejów teatru polskiego w Wilnie”, Arcimowicza: „Wilno w dziejach literatury polskiej”, o malowidłach w zamku trockim powie p. Jerzy Hoppen, „Mistrz Andrzej i Matka Makryna” — czyli o Towiańskim w Wilnie dr. Charkiewicz, p. Helena Romer. „Życie towarzyskie Wilna przed stu laty”, „Zamek Królewski w Wilnie” — ks. Śleziński: „Rozwój urbanistyki Wilna od początku po dzień dzisiejszy” omówi inż. Stefan Narebski.

Początek jest zawsze o g. 18, wstępny minimalny po 50 i 30 gr. (dla młodzieży).

Równocześnie w soboty odbywać się będą wykłady i ćwiczenia studium Muzycznego, o czym już napiszemy osobno.

S. Z. Kl.

Szkoła powszechna dla dorosłych.

Dwa komunikaty.

Ze Związku Nauczycielstwa Polskiego (Okręg Wileński) otrzymaliśmy następujący komunikat:

Kierownictwo Wieczorowej Kształkującej Szkoły dla Dorosłych Z. Nauczycielstwa Polskiego wobec licznych zapytań kierowanych do Związku w sprawie rozpoczęcia tegorocznych zajęć komunikuje, że wobec trudności czynionych przez władze Szkolne w osobie Pana Inspektora Szkolnego Storożaka w formie odmownego załatwienia prośby o udzielenie lokalu szkolnego wymieniona szkoła w bieżącym roku szkolnym czynną nie będzie.

Wyjaśnienie tej sprawy zawiera poniższy komunikat, nadesłany przez Inspektora Szkolnego z prośbą o zamieszczenie.

Inspektor Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości, że dzięki udzielonej specjalnie na ten cel subwencji Magistratu m. Wilna i zapewnieniu ze strony Ministerstwa WR. i OP. udzielenia zasiłku w wysokości subwencji przyznanej przez Magistrat, uruchomił Publiczną szkołę powszechną dla dorosłych i dorastającej młodzieży. Zajęcia na kursie III (zakres VI i VII klasy szkoły powszechnej) rozpoczęły się w dniu 2 października r. b. Ze względu na małą ilość zgłoszeń na kurs I (nauczanie początkowe w zakresie I—III klasy szkoły powszechnej) i kurs II (zakres IV i V klasy szkoły powszechnej) zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu i Kursy te zostaną uruchomione w miarę napływu dostatecznej ilości słuchaczy. Przy szkole zostanie uruchomiona świetlica.

Opłata 7 zł. miesięcznie. Bezrobotni i niezdolni otrzymują daleko idące zniżki. Zajęcia czasowo, aż do chwili otrzymania zasiłku Ministerstwa WR. i OP. odbywają się w lokalu szkoły specjalnej Nr. 2 przy ul. Wileńskiej Nr. 8. Z chwilą otrzymania zasiłku Ministerstwa WR. i OP. szkoła została przeniesiona do własnego lokalu.

W ten sposób zlikwidują się nieporozumienia, które powstawały dotychczas stale pomiędzy Inspektorem Szkolnym i Samorządem m. Wilna z jednej strony, a różnymi instytucjami oświatowymi, zabiegającymi o udzielenie zezwoleń na korzystanie z lokali szkół powszechnych na prowadzenie w nich kursów dla dorosłych — z drugiej strony.

Konferencja przewodniczących Urzędów Rozjemczych.

W dni 6 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja przewodniczących wojewódzkich urzędów rozjemczych i kierowników wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych z terenu czterech województw wschodnich. Obradom przewodniczył p. Stanisław Lipski — dyrektor Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych, które zwołało po wyższą konferencję.

Sprawozdanie z poszczególnych województw dało całokształt stanu akcji finansowo-rolnych i zobrazowały stopień wyższości na ustaw ratowniczych przez rolników. Ustalono szereg doniosłych i aktualnych dla tego terenu zagadnień i wniosków, które się złożą na dalszą pracę komitetów i biur do spraw finansowo-rolnych w zakresie istniejących ustaw ratowniczych.

Bank Akceptacyjny.

W dniu 7 października r. b. odbyło się w Wilnie w dużej sali konferencyjnej urzędu wojew. posiedzenie poświęcone Bankowi Akceptacyjnemu, przy udziale przedstawicieli rolnictwa i bankowości z terenu czterech województw wschodnich.

Obradom przewodniczył naczelny dyrektor Banku Akceptacyjnego p. Z. Czabowski. Przemówienie wstępne wygłosił p. dyrektor Lipski. Zdaniem mówcy intencją ustawodawcy było równoległe realizowanie wszystkich ustaw konwersyjnych, gdyż tylko w ten sposób da się dostosować spłatę zadłużenia rolniczo do zmianianych przez kryzys możliwości gospodarstwa, dlatego też konieczne jest zbadanie przyczyn, hamujących zawieranie układów konwersyjnych pomiędzy rolnikami a instytucjami wierzytelności. P. dyrektor Lipski wyraził przypuszczenie, że nie znajduje się instytucja wierzytelności, która by zdecydowała na przyjęcie odpowiedzialności za deorganizację akcji rządu na tym ważnym odcinku zagadnień finansowo-rolnych.

Następnie w wyczerpującym referacie p. dyrektor Czabowski omówił etapy powstania ustaw finansowo-rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad Banku Akceptacyjnego.

Po referacie wygłosił się dyskusja. Posiedzenie zakończyło się przemówieniem p. wojewody Jaszczołta, który, zaznaczając konieczność wykazania jak najlepszej woli w realizacji ustawodawstwa ratowniczego, wezwał zebranych do wyłączonej pracy nad osiągnięciem pomyślnych dla rolnictwa rezultatów, oraz podkreślił specjalnie przychylny stanowisko p. min. Naczelniczkowi-Oficjowińskiego do potrzeb rolnictwa ziem wschodnich i złożył na ręce dyr. Lipskiego podziękowanie p. Ministrowi za ten jego stosunek, prosząc o zachowanie go na przyszłość.

Cenny dla każdego W Wilnie zł. 1.50 kto poznał bogactwo — przesyłał zł. 2. — dwa naszych ziem i zwiędzał Targi Informator Społeczno-Gospodarczy Ziemie Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej

zawiera dane, dotyczące województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Połесьkiego i Białostockiego oraz skorowidz około 1000 miejscowości. Do nabycia w księgarniach i kioskach, Korespondencję kierować pod adresem: Józef Świeciński — Wilno, Sierakowskiego 14, m. 2 — Konto P.K.O. 141323

KURJER SPORTOWY.

Unieważnienie meczu W.K.S. Śmigły—Naprzód.

WARSZAWA (Pat). Wydział Gier i Dyscypliny PZPN. postanowił unieważnić finałowy mecz o wejście do Ligi między klubem wileńskim WKS Śmigły, a śląskim Naprzodem i nakazać powtórzenie zawodów.

Decyzję swą opiera Wydział Gier i Dyscypliny na sprawozdaniu sędziego, który przyznaje, że mecz toczył się w warunkach anormalnych, a wypadki bramkarza Naprzodu w pierwszych minutach wyprowadził go z równowagi psychicznej.

Niedoleżna organizacja zawodów szkolnych.

Zawody szkolne miały być przeprowadzone przez O. Z. L. A., ale w ostatniej chwili odezwała się ambicja p. p. profesorów, którzy postanowili na własną rękę prowadzić tegoroczne mistrzostwa. Cieszyliśmy się z tego, ale cieszyliśmy się zaledwie do chwili rozpoczęcia mistrzostw, bo, jak potem się okazało, lepiej byłoby żeby p. p. profesorowie oddali stronę organizacyjną fachowcom, a zawody stałyby na odpowiednio przyzwoitym poziomie organizacyjnym.

Doprawdy serce się krajało patrzeć, jak na boisku panował trudny do opisu chaos. W przeciągu trzech tygodni potrafiło przeprowadzić tylko rzut granatem, a nie potrafiło rozmierzyć nawet boiska na sztafety 4:100 mtr. Komisja sędziowska uważała za niestosowne łapać czasu w

Niedziela w sporcie.

Uwaga całej sportowej Polski skierowana jest dzisiaj na Poznań, gdzie rozegrany zostanie 4-ty międzypaństwowy mecz bokserki z Czechosłowacją. Sądymy, że polska reprezentacja pokona pierwszych w tym sezonie przeciwników, z którymi jeszcze ani razu nie przegrała.

Drugim międzynarodowym występem sportowców polskich będzie mecz piłkarzy wojskowych w Bukareszcie z Rumunią.

O mistrzostwo zaś Ligi walczyć Pogoń z Cracovią, Wisła z Ruchem, Czarni z Warszawianką i Ł. K. S. z Legią. Do najciekawszych meczów za liczyć należy spotkanie Pogoni z Cracovią i Wisły z Ruchem. Ewentualne porażki Pogoni, względnie Wisły zdecydowałyby o losach mistrzostwa Polski na rok bieżący.

Z imprez lekkoatletycznych mamy dzisiaj start Waleśiewiczówny, która w Katowicach będzie rekordy światowe w biegach krótkich. Wajsońska zaś w Grudziądzu startuje w zawodach propagandowych.

W Wilnie mamy szereg ciekawych imprez, a więc: o 9-jej rano w Zakęcie odbędzie się doroczny jesienny bieg naprzelaj.

O godzinie 12-jej na stadionie WKS (ul. Werkowska) mieć będziemy drugi dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwa szkół średnich. Zawody powyższe cieszą się dość dużym powodzeniem. Wstęp tylko 20 gr.

Również o godzinie 12-jej, ale już na Wilji odbędzie się regaty długodystansowe z Werek do Wilna. Udział w regatach biorą wszystkie kluby wileńskie. Startuje 9 osad.

Po południu nie mamy nic ciekawego. O godzinie 16 na plac Katedralny zaczyna przybywać rajdżistów z Białegostoku. Rajd organizowany przez Ż. A. K. S. mimo pięknej pogody nie odbiży większego zainteresowania, gdyż z Wilna wystartowało tylko 5 zawodników. Widzimy więc, że daleko większym powodzeniem cieszą się u nas rajdy krótkie do Ejszyszek, względnie do Lidy.

Sensacyjna porażka K. S. 22 Strzelec.

KRAKÓW. (Pat). W sobotę na boisku Garbarni odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy KS 22 Strzelec z Siedlec a miejscową Garbarnią. Zawody zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem Garbarni w stosunku 6:2.

W sobotę na boisku Garbarni odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy KS 22 Strzelec z Siedlec a miejscową Garbarnią. Zawody zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem Garbarni w stosunku 6:2.

W sobotę na boisku Garbarni odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy KS 22 Strzelec z Siedlec a miejscową Garbarnią. Zawody zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem Garbarni w stosunku 6:2.

W sobotę na boisku Garbarni odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy KS 22 Strzelec z Siedlec a miejscową Garbarnią. Zawody zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem Garbarni w stosunku 6:2.

W sobotę na boisku Garbarni odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy KS 22 Strzelec z Siedlec a miejscową Garbarnią. Zawody zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem Garbarni w stosunku 6:2.

Od Udręceń do Zdrowia

poprzez

Togal

Togal działa szybko przy:

Bólach reumatycznych / Podagrze / Migrenie, Neuralgii / Bólach i rwaniu w stawach / Grypie / przeziębieniu

Togal usmierza bóle i przynosi ulgę, nie wywierając żadnego ubecznego, niemego wpływu na serce i żołądek.



Już od przeszło lat 15-tu z powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Tysiące udręczonej odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu.

Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego i dlatego w razie zwalczania te niedomagania.



Spróbujcie i przekonacie się sami dziś jeszcze i zakupcie natychmiast w najbliższej aptece Togal. Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Cena zł. 2.—, Nr. Reg. 1364.

Budujmy szkoły własnymi siłami.

Słowa „Własnymi siłami” stają się hasłem dnia dzisiejszego. Mimo ciężkich warunków gospodarczych, wyczerpania długotrwałym przesileniem, własnymi siłami na wezwanie Rządu prawie trzechkrotnie pokrywaliśmy preliminarzową sumę „Pożyczki Narodowej”.

Własnymi też siłami najszersze warstwy społeczeństwa przystępują do budowy publicznych szkół powszechnych. Przekonywujemy się, że w ten sposób nawet w obecnych warunkach dużo zdziałać możemy. Mija przysięga bienie i apatia, mija depresja psychiczna, a dzień dzisiejszy wróży nam lepsze jutro.

Przeciągający się kryzys ekonomiczny spowodował, że przy zwiększającym się z roku na rok przyroście dzieci — pogarsza się coraz bardziej ilościowy i jakościowy stan izb szkolnych oraz pomocy naukowych w szkołach, a państwo i samorządy nie mogą sprostać wzrastającemu potrzebom. To też z inicjatyw Ministerstwa W. R. i O. P. w br. powstało T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Celem T-wa jest działalność w zakresie budowy publicznych szkół po wszechnych i zaopatrywanie ich w urządzenia i pomoce naukowe.

Obecnie T-wo jest w końcowym stadium organizacji; przy czynnym udziale nauczycielstwa na całym terenie Rzeczypospolitej zasadniczo przy każdej publicznej szkole powszechnej — powstają Kola T-wa.

W powiecie lidzkim mamy już ponad 100 takich Kół o 1300 członkach z najszerszych warstw społeczeństwa. Z dniem każdym liczba założonych Kół wznosi się nadal.

W dniu 15 bm. w Lidzie odbędzie się zjazd delegatów Kół i wybory Zarządu Komitetu Obwodowego.

Przychylne ustosunkowanie się do akcji społeczeństwa, a w szczególności mas włościańskich, potwierdza, że sprawa budowy szkół własnymi siłami jest dostatecznie dojrzała, a tempo prac organizacyjnych T-wa pozwala przypuszczać, że już w początku sezonu budowlanego r. 1934 T-wo będzie rozporządzało pewnymi sumami, powstałymi ze składek członkowskich, drobnych datków (rodziców dzieci uczęszczających do szkół powszechnych i średnich z nalepką na podręczniki, imprez i t. p.) — i już w roku 1934 zbiorowy wysiłek da owoce w postaci pewnej liczby wybudowanych szkół na terenie powiatu lidzkiego.

Niech każdy, kogo stać na 4 zł. — składek rocznych, przyjmie udział w tak pożytecznej akcji, zapisując się przynajmniej na członka Kola. Zapisy przyjmują Kierownictwa wszystkich publicznych szkół powszechnych.

Niech nikogo nie zabraknie w szeregu obywateli walczących własnymi siłami o lepsze jutro.

W. Z.

Burza gradowa nad pow. stołpeckim.

Silna burza gradowa przeszła nad niek. terenami powiatu stołpeckiego. Grad dużej wielkości powyhijał w kilku wsiach szczyty z okien oraz pozabijał drób.

Dom strzelca w Łunincu.

W Łunincu staraniem miejscowego społeczeństwa przy poparciu K. O. P. otwarto „Dom Strzelca” im. wojewody Kostka Bierackiego. Uroczyste otwarcie domu odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych oraz wojskowych na czele z wojewodą Bierackim.

Inspektorat szkolny w N. Wilejce.

Inspektorat Szkolny w Mołodeczynie został zlikwidowany, a szkoły tego inspektoratu zostały przyłączone do Inspektoratu Szkolnego w Wilejce Powiatowej.

15-lecie 19 pułku artylerji lekkiej.

Dnia 15 bm. przypada 15-lecie istnienia 19 pułku artylerji lekkiej, stacjonowanego w Wilnie. W związku z tem w dniu tym odbędzie się wielki zjazd b. uczestników walk tego pułku.

Co się robi, gdy się ma pieniądze.

Pytanie wygląda trochę na ironię, bo od kilku lat przyzwyczajaliśmy się do stałego i uporządkowanego narzekania na brak pieniędzy. Tymczasem i u nas znaleźć można niebiedaków, a sami ci, którzy obecnie co nie się wygrywają mniejsze lub większe sumy na loterii, przedstawiają liczną rzeszę, której warto byłoby się przyjrzeć.

A zatem, co robią ludzie z wygranymi pieniędzmi? — Oczywiście zależy to od tego, kto wygrał. Czasem los jest złośliwy i wygrał bogacz. Wygrane, nawet duże, powiększa ją tylko jego majątek, bez żadnego widoczego śladu.

Tymczasem 1,000 złotych dla biedaka jest już poważnym kapitałem. Dawniej kupowało za nie przeważnie mieszkanie. Sporo tu dziwy wydawało się na leczenie swoich bliskich. Często już i ten niewielki kapitał był podstawą do nowego życia. Natomiast wyższe wygrane od 10,000 złotych wzywały już zasadniczo zmieniając życie codzienne wygrywającego. Nietylko warty uboższe zakładają, ale we wstąpiły pracy, ale i klasy średnie idą po tej samej linii. Spora część przystępuje do różnych spółek i przedsiębiorstw. Wielu również w ostatnich latach pokupowało parę cegieł podmiejskie i pobudowało się.

Oddzielna kategoria tworzą wielcy „szczęśliwcy”, którym fortuna uśmiechnęła się — uśmiechem kilkasetmilionowym lub miljonowym. Byli to, jak dotychczas, w przeważającej części ludzie niezamożni, dla których zdołoby pieniądze być rewolucją w życiu. — Charakterystyczne jest, że większość z nich nie tylko nie roztrwaliła pieniędzy, lecz w krótkim czasie powiększyła swój kapitał.

Tak było dotąd. Oczywiście nowa loteria, której ciągnięcie i klasy rozpoczyna się 19 bm. a która dzięki konstrukcji i taniości staje się coraz bardziej popularna, zasypie wygranymi nowych ludzi, co do których oczywiście jeszcze nie powiedziano nie można, jak zużywać pieniądze.

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Literatura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-jej do 18-jej.

Warunki przystępne.

RADJO WILNO.

NIEDZIELA, dnia 8 października 1933 r.

9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka gospodarstwa dom. 10.00: Transm. naboż. z Katedry na Wawelu. 11.45: Muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmon. Warsz. 13.00: „Opieka nad młodzieżą bezrobotną” odczyt. 13.12: D. c. poranek. 14.00: „Gawęda o orze zimowej” odczyt. 14.15: Giełda roln. 14.20: Audycja dla wszystkich (I cz.) I. Muzyka. 2. „Król Jan III Sobieski”. 3. Muzyka. 15.00: „Pamiętajmy o zapasach jarzyn i owoców na zime” odczyt. 15.20: Komunikat. 15.25: Audycja dla wszystkich (cz. II) Muzyka. 2. „Z życia prowincji” wygl. Jan Hopko. 3. Muzyka. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: „Program literacki teatru w Wilnie w sezonie 1932/33” rozmowa z dr. Jerzym Ronard. Bujańskim. 17.00: „Hodowla roślin ozdobnych w mieszkaniach” odczyt. 17.15: Audycja ludowa. 18.00: Słuchowisko „Pan Józef” (Fredy). 18.40: Koncert. 19.05: „Dwa isticie krwi rodowej w Siemkiewiczach” (z liwowskich Tatarów) odczyt. 19.20: Rozmait. 19.30: Radioteatry dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Odczyt aktualny. 21.15: Aud. wesoła. 22.15: Wład. sportowe z Rozgłośni. 22.25: Muzyka tanecz.

NOWINKI RADJOWE.

MUZYKA POLSKA.

Niedzielny poranek symfoniczny o godz. 12.15 wypełnia całkowicie utwory kompozytorów polskich. Program rozpocznie uweruła R. Noskowskiego „Szkice węgłem”, następnie usłyszymy — Paderewskiego „Fantazję polską” (partię fortepianową wykona ceniony pianista B. Woytowicz). Karłowicza — „Rapsodia litewska” i Rybickiego „Fantazja na tematy pieśni żołnierskich”.

RADJO W TELEFONACH.

W poniedziałek o godz. 18 mikrofon wileński odwiedzi Centrala Telefoniczna skąd nadany będzie raport radiowy. Zapozna on słuchaczy z tajemnicami połączeń i omylek telefonicznych i w ogóle z odpowiedzialną i ciężką pracą dyżurnych telefonistów.

KRONIKA

TEATR I MUZYKA

KING-KONG

to ósmy cud świata!

Niedziela 8 Październik

Dziś: Pelagii.
Jutro: Dionizego B. M.

Wschód słońca — g. 5 m. 48
Zachód — g. 5 m. 01

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
— Paki — Antokolska 54, Sierkierzyńskiego — Zarzecze 20, Sokółowskiego — Tyszenhauzowska róg Targowej, Szantyr — Legionowa, Zaslawska — Nowogrodzka, Zajączkowskiego — Witoldowa.
— Orsz Rodowicza — Ostrobramska 4, Jurkowskiego — Wileńska 8, Augustowskiego — Mickiewicza 10, Sapoznikowa — róg Zawalskiej i W. Stefanki.

ADMINISTRACYJNA

— Starostwo Grodzkie przypomina, że polowanie na zające — szaraki może być rozpoczęte z dniem 21 października 1933 r., na zające białaki z dniem 1 listopada 1933 r. Czas ochrony dla kurpatów obowiązuje od 1 listopada i z tą datą polowanie na te zwierzęta winno być zaniechane. Z dniem 1 listopada nie wolno kurpatów sprzedawać, kupować, przewozić i przenosić.

MIEJSKA

— Roboty klinkierowe. W poniedziałek spodziewane jest nadejście reszty klinkieru, zakupionego przez magistrat w jednej z klinkierowni w województwie lubelskim. Spodziewany transport nadejdzie do Wilna w ilości około 30000 cegiełek.

Układanie klinkieru ma się rozpocząć również od dnia jutrzejszego.

— Automaty telefoniczne. W celu udogodnienia publiczności przeprowadzania miejscowych rozmów telefonicznych Dyrekcja Poczt i Telegrafów ustawiła nowe automaty telefoniczne w następujących punktach miasta Wilna:

1) w aptece Zajączkowskiego, ul. Witoldowa 22, 2) w aptece Augustowskiego, ul. Kijowska 2, 3) w sklepie tytoniowym przy ul. Antokolskiej 8.

Z automatów można rozmawiać przez 4 minuty, po wrzuceniu do skarbonki automatu 15 groszy w trzech monetach 5-groszowych. — Telegraf i telefon w urzędzie pocztowym Wilno 2 (dworzec). Z dniem 9 września urząd poczt. Wilno 2 (n adworem) przetrwają dawne godziny urzędowe dla przyjmowania telegramów i przeprowadzania rozmów telefonicznych, t. j. od 8-jej do 22.

ARTYSTYCZNA.

Dziś została otwarta wystawa obrazów żydowskich artystów-maistrów wileńskich. Wystawa znajduje się w lokalu, ul. Wielka 47. Otwarta od 9—7.

Z UNIWERSYTETU

— Prowizoryczne liczbę nowopowpisanych na U. S. B. ilość nowopowpisanych na USB. w bieżącym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się nieznacznie. Liczba nowopowpisanych na wszystkie wydziały przekroczyła tysiąc.

Na wydział prawa zapisało się ponad 400 osób, na humanistyczny ponad 100, na matematyczny przeszło 150. Na wydział lekarski zgłosiło się ponad 100, z czego w drodze konkursu kilkadziesiąt przyjętych 120 osób. Liczby te nie są ścisłe. Dopiero we wtorek przyszły będziemy mogli podać dokładną liczbę nowopowpisanych na wydziały USB. (h).

SPRAWY SZKOLNE

— Podjęcie. Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr. 13 im. Tadeusza Kościuszki w Wilnie uchwałą swoją na Walnym Zebraniu w dniu 1 października 1933 r. postanowił w tej drodze wyrazić p. Leonowi Radziwiłowskiemu b. kierownikowi wspomnianej szkoły podziękowanie za Jego gorliwą i wieloletnią pracę, tak wychowawczą, jak i kulturalną — oświatową na terenie szkoły, w okresie pozostawania na stanowisku jej kierownika.

— Przedsiębiorstwo „Premier” — mieszczące się w świeżo odremontowanym i specjalnie przystosowanym lokalu przy ul. Wileńskiej 4, przyjmując zapisy dzieci w wieku 3—6 lat. Zapisy do Przej. Koz. Szk. Pow. „Premier” przyjmowane są na pozostałe wolne miejsca w oddz. 1—4 przy ul. Wileńskiej 4 i w oddz. 1—4 przy ul. Witoldowej 35—a. Bezpłatne komplety francuskiego. Higieniczny lokal. Opłata b. przystępna.

GOSPODARZA

— Podatek lokalowy dla wojskowych. — Wobec często zachodzących nieporozumień

w sprawie opłaty podatku lokalowego przez wojskowych, Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, iż oficerowie oraz podoficerowie zawodowi, zajmujący mieszkanie, dostarczone im przez gminy, mają opłacać podatek od lokali, wymierzony od pewnej kwoty umownego komornego, a nie tylko do tej części, którą opłaca oficer, ewentualnie podoficer.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Uwaga — Peowiaci. Sekretariat Wileńskiego Koła P. O. W. zawiadamia, że są do odebrania legitymacje członkowskie, nadesłane przez Główny Zarząd Peowiaków w Warszawie.

Przypomina się, że członkowie, którzy zmienili miejsce zamieszkania, winni zgłosić się w sekretariacie Koła zmianę adresu, utwierdzając tem samem komunikowanie się sekretariatu z członkami. Przeciwnie niestojącym się do powyższego zarządzenia, pozostają w mocy dotychczasowe postanowienia.

Przypomina się również o herbacie poniedziałku, która się odbędzie dzisiaj t. j. w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 18, w lokalu Koła przy ulicy Ostrobramskiej 16 w podwórzu.

— Koło Polsko-Estońskie zawiadamia, iż w poniedziałek dn. 9 b. m. o godz. 18 (6 po poł.) odbędzie się na kwatrze Konwentu Polonia (Królewska 7) zebranie Koła.

— Zmiana na stanowisku Komendanta Wileńskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego. Dotychczasowy Komendant Wileńskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego, kpt. Wacław Piatyński, odcodził celem odbycia stażu do 81 p. p. w Grodnie.

Na stanowisko Komendanta Wileńskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego został wyznaczony kpt. Henryk König, dotychczasowy Komendant Obwodu IPW 5 p. p. Leg. w Wilnie.

— Odprowadzenie Prezesów i Komendantów Powiatowych Wileńskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego. W dniu 8 października b. r. o godz. 10 w lokalu Komendy Wileńskiego Podokręgu Związku Strzeleckiego, przy ul. Wielkiej 68 m. 2 odbędzie się zebranie Zarządu Podokręgu z udziałem wszystkich Prezesów i Komendantów Powiatowych Z. S.

Na zebraniu zostaną omówione wytyczne prace na nowy rok wyszkoleniowo-organizacyjny 1933/34.

— Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie podaje, że od dn. 9.X b. r. Sekretariat Związku będzie czynny we wtorki w godz. 8—10 rano i w czwartki w godz. 18—20. Sekretariat przyjmuje listy do przesyłania na Litwę oraz udziela wszelkich informacji.

— Kontrasty i podobieństwa w rozwoju ludzkości. Jest to tytuł odczytu jaki wygłosi p. Dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, Wł. Wicher, w dniu 12-go b. m. w lokalu Instytutu Odczyt organizuje Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

Szczegóły będą podane wkrótce.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Z Legionu Młodych. Podajemy do wiadomości członków, kandydatów i sympatyków Legionu Młodych, że dnia 11 b. m. (we środę) w lokalu L. M. (ul. Królewska 5 m. 22) odbędzie się referat leg. Jerzego Bieleńskiego p. t. „Przebudowa ustroju a potęga państwa” o godz. 19.

— Komitet Maturzystów Państw. Gimnazjum Ad. Mickiewicza w Wilnie zawiadamia koleżanów maturzystów tegoż gimnazjum, iż w dniu 14 bm. o godz. 22 odbędzie się w salach Georges'a raut pożegnalny ku uczczeniu przechodzącego w stan spoczynku dyr. Bronisława Zapasińskiego. Po zaproszenia koleżanów maturzystów powinni zgłaszać się do sekretariatu gimnazjum w godzinach 11—13 do dnia 12 bm. włącznie.

— Posiedzenie Wil. T. L. Dnia 11 bm. o godz. 20 w sali przy ul. Zamkowej Nr. 24 odbędzie się posiedzenie naukowe Wil. T. w. Lekarskiego.

— Ku czci K. Ostrowskiego. Dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu Archiwum Państwowego (Uniwersytecka 5) odbędzie się zebranie Sekcji uczczenia pamięci Konstantego Ostrowskiego.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Pożegnane występy opery warszawskiej. Dziś ostatnie dwa występy zespołu opery warszawskiej. Po południu o g. 4 po cenach specjalnie niższych „Halka” Moniuszki z Piatłową. Gołębiewskim, Brodnickim i Trembickim w rolach niezłych. Wieczorem o g. 8 po cenach niższych ostatnie pożegnane przedstawienie opery „Tosca” z udziałem Piatłową, Mossakowskiego, Gołębiewskiego i Trembickiego w partiach czołowych. Ceny miejsc niższe. Ostatnie przedstawienie opery warszawskiej wywołało wielkie zainteresowanie.

— Wieczór piosenek H. Ordonówny w „Lutni”. Hanka Ordonówna zgodnie z zapowiedzią jutro przybywa do Wilna, aby dać jeden tylko wieczór piosenek w Teatrze Muzycznym „Lutnia”. Świetny program, obejmujący szereg najulubieńszych i nowych, w Wilnie nieznanych utworów, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokiego rzeszy bielieli tej znakomitej artystki. Bilety sprzedaje kasa „Lutni” od godz. 11 do 9 w. bez przerwy. Początek o godz. 8,30 w.

— Zniżki biletowe w Teatrze „Lutnia”. Organizacje i stowarzyszenia kulturalne i społeczne mogą nabywać w administracji Teatru „LUTNIA” biletów zniżkowych, uprawniających do otrzymania biletów ze zniżką 25 proc. — Imienne listy nadsyłać należy do Dyrekcji Teatru „Lutnia” Mickiewicza Nr. 6 tel. 2—24.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś, niedziela dnia 8 października o godz. 8 w. po raz drugi komedia w 3 aktach J. Romains'a — „Triumf Medycyny”, z J. Woskowskim w roli tytułowej. Dalszą obsadę stanowią pp.: J. Jasińska — Delfowska, M. Szpakiewicz — wa, S. Zielińska, Z. Molska, W. Neubelt, L. Wotłoka, M. Bielecki, A. Łodziński, St. Maritka.

Reżyserja W. Czengerego, dekoracje — W. Makojnika. Ilustracja muzyczna — T. Stelgowski.

— Dziesięć popularności. Dziś, niedziela dnia 8 października o godz. 4 po poł. dana będzie najnowsza sztuka J. Szaniawskiego p. t. „MOST”. Ceny zniżone.

— Zniżki do Teatru Miejskiego na Pohulankę — wydaje kancelaria Teatru od 11 do 2 po poł.

— Stały Teatr Objaźdowy — gra dziś 8 bm. komedję W. Fodora „Sekretarka pana prezesa” w Królewskiej, 9 bm. w Wilejce Powiatowej.

— Jedyny koncert p. Wandy Wermińskiej w Sali Konserwatorium (Wielka 47, wejście od ul. Końskiej 1). Koncert odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. Pozostałe bilety sprzedaje Kasa Konserwatorium od godz. 11 bez przerwy.

— Teatr — Kino Rozmaitości — Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dziś, niedziela dnia 8 bm. (południe) seansu o g. 2) — pełny najpiękniejszy „współczesny” komedij, film Jacka Payne'a p. t. „Zapomniana melodia”. Na scenie arcywesoła komedia — opera p. t. „Pakt czterech” albo „Czarna struna” z występem Hanki Wańskiej.

Z Legionu Młodych.

„Legion Młodych” Komenda Obwodu m. Wilna podaje do wiadomości, iż w dniu 3 bm. rozpoczął się III Kurs Kandydacki z następującym programem:

- 7 bm. Deklaracja ideowa Legionu Młodych.
- 10 bm. Deklaracja ideowa Legionu Młodych.
- 14 bm. Historia i struktura Legionu Młodych.
- 19 bm. Doktryny społeczne.
- 23 bm. Faszyzm.
- 26 bm. Rozwój kapitalizmu.
- 30 bm. Wychowanie państwowe.
- 6. 11. Dzieje walk o Niepodległość.
- 13. 11. Życie polityczne Polski.
- Prelekcje odbywają się o godz. 17 przy ulicy Królewskiej 5 m. 22.
- 16. 11. — Godz. 17 — egzamin.
- 19. 11. — Ślubowanie.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ALARM POŻAROWY.

Wczoraj wieczorem w jednym z mieszkań przy ul. Jagiellońskiej 5, zapaliła się ściana wewnętrzna. Zawezwana na miejsce straż ogniowa ogień ugaszczyła.

PIERWSZORZĘDNA WYTWÓRNA
SUKIEN I PŁASZCZY DAMSKICH
I. GODLEWSKIEJ pod f.
„NOUVELLES DE LA MODE”
została przeniesiona na ul. Jagiellońską 5, m. 21 (Wileńska 34, m. 21)
Maszyny do pisania. Miereżki i gremplowanie materiału na miejscu.
Roboty wykonywane.
CENY: Roboty sukien od 8 zł.
Pisowanie spodni 1 zł.
Gremplowanie 20 gr.
Miereżki jedwabiami 15 gr.

E. KOBYLIŃSKA. ZŁOTE SCHODY.

Tak. Nie można było zaprzeczyć, że Ludka posiadała ciemki, który rozbrajał serca. Jej własna, krępa, ciemnowłosa córka, piękna wybujała młodzieńca, kusząca ponsowemi ustami, miała ten rodzaj kobiecego nadmiernego temperamentu, który matkę trochę raził. Hulaśliwość jej kokieterji wobec męskiej młodzieży, zmysłowa omdlałość, która rzucała cień rumieńca na śniade policzki narzeczonego — nie trafiły pani Waleckiej do przekonania. Wołała idealną kobiecość Ludki, ukrytą w podkowie jej dziecinnych ust, jak słodki fiolet w trawie.

— Chodźcie! Chodźcie, leniuchy! — skinięła pani Walecka na zbliżającą się dziewczęta. Widać! postaw cukier na stole... Odcisnąć szklankami truskawki... Szumuj, szumuj Maryska, nie oglądaj się na panienki, bo do dna przypadnie.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Przez otwarte okna i uchylone drzwi ganku spływał słodki wieczorny zapach tytoniu, a słoneczne gasło czerwonymi plamami na ścianie jadalni, gdy Ludka podniosła oczy na spotkanie wysokiego pana, który wolno zbliżał się ku niej... Spojrzała i opuściła bezsilnie ręce.

— To pan?
— To ja.
— To pan pamiętał?
— Nigdy nie mogłem zapomnieć!

— Pan nie ma wobec mnie żadnych zobowiązań.
— Ale pragnę je mieć — tu Natocki zwrócił się w stronę zdumionej pani Waleckiej i rzekł serdecznie, całując jej rękę.

— W tej chwili zastępuje pani matkę pannie Ludmi, a więc mam zaszczyt oznajmić pani, że przyjechałem tu w celu uścisnąć panny Ludmi, aby darowała mi moje dawne względem niej winy i została moją żoną.

— Boże, co tu się dzieje? — zawołała zaniepokojona nagłością wypadków i powagą pięknego pana Hela.

Pani Walecka zgromadziła ją spojrzeniem i zwróciła się do przybyłej Ludki.

— Ludenka! dziecko moje, odeszły się. Ja niebardzo rozumiem. Nigdy nie mówiłaś...

Ale Ludka zamiast mówić przytuliła się do zaniepokojonej pani, powstrzymując łzy, które dawały jej w gardło... Pani Walecka otoczyła ją opiekuńczem ramieniem i rzekła stanowczo.

— Myślę, że Ludka za bardzo jest wzruszona, aby mi odpowiedzieć. A gość na wieść nie przyjeżdżał, żeby za kwadrans się pożegnać.

Wtedy, proszę, odłóżno na później wszelkie wyjaśnienia i decyzje, które — da Bóg — wypadną według myśli i pragnień osób zainteresowanych. Ludenka, podaj panu rękę, bo, widzę, że nawet się nie przywitałaś po ludzku.

Ludka z pewnym wahaniem wyciągnęła rękę i zadrżała do głębi, gdy te usta, z którymi się pożegnała potem na milczącego Wydrę, jakby wywołując jego imię, potem milczącego Wydrę, jakby wywołując jego

20 milionów ludzi nie może się mylić!

Paryż, Londyn, New-York przez wiele miesięcy szalały z zachwyty nad tą rewel. XX w. JUŻ WKROTCE

HELIOS

DZIŚ! Światowy sukces! 2-gi Film „Złotej Serji” produkcji sowieckiej! Insceniz. E. Fedorowa. W roli gł. 2) Najnowsza atrakcja sowiecka NAOKOŁO ŚWIATA Filmy całkowicie mówione i śpiewane po rosyjsku. Seanse: 4—6—8—10.15, w dnię świąteczne od godz. 2-jej

P. A. N.

Nieodwołalne ostatni dzień! Wyświetla się najlepszy film polski

CASINO Fiodor SZALAPIN

w nieśmiertelnym arcydziele Cervantesa

DZWIĘKOWE KINO „ROXY”

Mickiewicza 22, tel. 16-28

NA BUDOWNICZEGO

przetwarzają korespondencyjnie lub słuchowo do Państwowego egzaminu inżynierów Dyplomowani. Egzamin składa się w Ministerstwie Spr. W. — Opłata 20 zł. miesięcznie. — Warszawa, Częstochowska 40—27. — Programy wysyłamy bezpłatnie. Na odpowiedź załączyc znaczek pocztowy — Tamże kurs kreślarzy technicznych. —

NADESZŁY

OSTATNIE SZLAGIERY SEZONU
na damskie i męskie płaszcze
SUKNIE, UBRANIA I POKRYCIE FUTER
Z. KAZASKI
WILNO, UL. WIELKA 36

KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓLE GŁOWY
KONIECZNIE z tym znakiem!

PROSZEK Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓLE GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, wener., narządów moczowych, od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

Wiedenska
udziela lekcje (korepetycje) niemieckiego, konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenie Mickiewicza 19, m. 5

Instytut Piękności „KEVA”
Oddział Paryskiej f-my ul. Mickiewicza Nr. 37 telefon 6-57 przyjd. od godz. 11-jej do 1-jej po południu. Odmładzanie twarzy. Leczenie wszelkich wad cery. Masaż i Elektryzacja. W.Z.P. 58

B. naucezyciel gimn.
udziela lekcji i korepetycji w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jez. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod b. naucezyciel.

MARTWY DOM
w/g nieśmiert. głosej powieści Teodora DOSTOJEWSKIEGO.
NAOKOŁO ŚWIATA
reżyserji genialnego G. W. Pabsta
NAD PROGRAM: Najnowsze dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4—6—8—10.15, w dnię świąt. o 2-jej Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rew. XII-go Jan Dąbrowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Tatarskiej Nr. 34-a m. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11.X 1933 r. o godz. 10-jej w maj. Wielkie Soleczniki, gm. solecznickiej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dziesięć swin rasy angielskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wtedy oznaczonym. Wilno, dnia 26.IX 1933 r.

Na rozkaz kobiety
w dram. niezwykłej, którą potęga uczuć wyniosła z ulicy na wyżyny tonu

MEBLE
NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYZNIE FIRMA MEBLI
M. WILENKIN i S-ka egz. od 1843 r.
WILNO, WIELKA 21 (poprzed. Tatarska 20)
poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

KARTOFLE
dostarcza do piwnic Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna Nr. 9 Tel. 3-23.

Doberman
rasowy sprzedaje się. Adres w Administracji Kurjera „Wileńskiego”.

Sprzedaje się
duża palma, ul. Wielka 68—3.

DOM
za 8200 zł. do sprzedania zaraz na Zwierzynie, ul. Krzywa 27

Do wynajęcia
2-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami ul. Św. Filipa Nr. 4 Informacje na miejscu

Akuszzeria M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadza się z Zwierzyni, Tom. Zana na lewo Giedemiasowską ul. Grodzka 27.

Kucharka
poszukuje posady (do wszystkich) ul. Nieświeżska 14/16 m. 4. p. No. wiku.

braterskiej pomocy, ale ten rzekł tylko w formie wyjaśnienia:

— Spotkałem pana Natockiego w Wilnie. Gdy dowiedziałem się, o co mu chodzi, uważałem za stosowne zaprosić go do nas.

— I doskonale zrobiliście — powiedziała matka — Teraz zaopiekuj się panem. Zaprowadź go do gościnnego pokoju.

Kolację podano na ganku. W powietrzu stała ciemna jasność nadechodzącej nocy, a za kłonami nad jeziorem przekwitały ostatnie smugi długiego dnia... Coś się srebrzyło na stopniach ganku — może tam opadły płatki światła księżycowego? czy dogorywały zaślankane chochliki dziennej jasności? Tuż pod gankiem, na dużym kłombie otwarły się radośnie jasne gwiazdy tytoniu, krzycząc na wszystkie strony pijanym zapachem. Dalej był atlasowy błękit nocy, spiny przez ciemne ze znużenia drzewa, podbity czarnym futrem wzdychających świerszczami traw i niepokojony przekorą krętych ściąg, płynących po sadzie wstążkami nikłej jasności.

Na ganku świecił biały stół złotym kregiem wysokiej lampy i widmową białością opadającego wód obrodu. Obrus ten zatrzymywał się czasami na kolanach biesiadników, lub unosił się faldzistym półkołem nad ciemną głową wietrzącego przyjazne zapachy Hultaja... Kłó z obecnym gładził jego aksamitny łeb i czepował go życzliwie, a nieznacznie... Hultaj wtedy był ogonem w twarde dno stołu i szedł szukać następnej pary ciepłych ludzkich kolan... Rozmowa przy stole załamywała się na nieznanych rafach, tonąc na chwilę w niespokojnym milczeniu, albo wy-

buchała nagłą, nerwową wesołością, ślizgając się młodym śmiechem po gładziutkiej powierzchni codziennych wiejskich spraw... Ale jedne plasty szynki, nakrapiane krzączki cienko krajanej kiełbasy, dysgotnie zsiadłego mleka w białych miseczkach, razowy opar chleba, parowanie pozielonych koperkiem kartofli rozkruszały ceremonjał wieczery, łącząc swoich i obcych uśmieśmkiem nasyconego porozumienia... Zapachy pozmokniętą pływają przez nozdrza, niby słodkie pozdrowienie wsi... Twarze w złotym kregu lampy różowiły się krępką wiejską dobrocią i wydawały się w swojej zacności niezawodne...

W sercu cicho szepotała wieczorna senna szczęśliwość, marząca o słonecznym miocie następnego dnia. W taką chwilę, złotą od lampy, a błękitną od wieczornych marzeń Ludka weszła w serca obecnych, jak mała skrzywdzona siostrzyczka. Natocki znalazł szczere wyrazy, które się publicznie i mocno oskarżył... Ona milcząco położyła ciepłą dłoń na jego szczupłej, nerwowo zajętej nożem ręce nie bacząc, że wszyscy na nich patrzą. A gdy na palcach jej spoczęły dłuższe gorące usta, splomieniała po jasne włosy wielkiem wzruszeniem przebaczenia.

Stało się lekko i wesoło, rozświegotyły się donoszące rozmowy.

— Więc pan właściwie nie wychowywał się w kraju? przecież pani Walecka roześmiane gaduśtwo nowem, uderzającym w sedno rzeczy pytaniem.

— Nie... i z powodu tego dla... tych spraw byłam obojętniejszy.

(D. c. n.)